

Sygn. akt II C 457/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Barbara Pyz-Kędziarska
-----------------	------------------------------------

po rozpoznaniu w Warszawie na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 stycznia 2021 r.

sprawy z powództwa M. R., R. R.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 13 czerwca 2008 r. pomiędzy M. R. i R. R. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz na rzecz M. R. i R. R. kwotę 59 890,25 CHF (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt franków szwajcarskich dwadzieścia pięć centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty:

a/ 52 113,95 CHF (pięćdziesiąt dwa tysiące sto jedenaście franków szwajcarskich dziewięćdziesiąt pięć centymów) od dnia 5 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty;

b/ 7 776,30 CHF (siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt sześć franków szwajcarskich trzydzieści centymów) od dnia 7 lipca 2020 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo główne z pozostałym zakresie i powództwo ewentualne w całości;

IV. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz M. R. i R. R. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia del. Barbara Pyz-Kędziarska

Sygn. akt **II C 457/19**

UZASADNIENIE

M. R. i R. R. pozwem z dnia 22 maja 2019 r. wnieśli w związku z nieważnością umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) zawartej w dniu 13 czerwca 2008r. z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. o zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na ich rzecz kwoty 60 579,60 PLN oraz 52 113,95 CHF pobranych od powodów tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od stycznia 2009 r. do kwietnia 2019 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Kwota 60 579,60 PLN stanowi sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w PLN w okresie od stycznia 2009 r. do września 2011 r. włącznie, natomiast kwota 52 113,95 CHF stanowi sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w CHF w okresie od października 2011 r. do kwietnia 2019 r. włącznie.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby tutejszy Sąd uznał, że umowa opisana w pkt. I jest ważna, z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych opisanych odpowiednio w pkt. II ppkt. 1 litera b i) uzasadnienia, i w konsekwencji konieczność ich pominięcia, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 17 565,35 PLN oraz kwoty 22 902,59 CHF pobranych od powodów tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od stycznia 2009 r. do kwietnia 2019r. włącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Niezależnie od powyższego powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że zawarli 13 czerwca 2008r. umowę o kredyt z (...) Bankiem S.A. w W. (poprzednik prawny pozwanego) na cele mieszkaniowe (...) Nr (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kwota kredytu miała wynieść 300 000 PLN i była waloryzowana walutą CHF. Okres kredytowania wynosił 294 miesiące. Powodowie wskazali, że ich zdaniem w umowie znajdują się niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., a w szczególności są nimi: § 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, § 9 ust. 4 i 6 oraz § 5 ust. 4 Ogólnych Warunków Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów Na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecyjnych w (...) Banku S.A. Wskazane przez powodów postanowienia umowne, miały ich zdaniem przyznawać pozwanemu swobodę w kształtowaniu wiążącego dla konsumenta kursu waluty, po którym przeliczane były jego zobowiązania wobec banku. Konsekwencją uznania tych postanowień za niedozwolone winna być utrata przez nie mocy wiążącej. Odnosząc się do elementów warunkujących uznanie postanowienia umownego za abuzywne powodowie wskazali, że zawierając sporną umowę działali w charakterze konsumentów – celem kredytu był zakup lokalu mieszkaniowego. Sporne postanowienia umowne, nie były też w świetle twierdzeń powodów, indywidualnie z nimi uzgodnione i nie podlegały negocjacji. Zdaniem powodów były one też wraz z aneksami nr 1 i 2 sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy, co wynika z faktu, że pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Pozwany miał dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt waloryzowany jest kursem CHF. Z uwagi na powyższe postanowienia umowne powodowie nie byli w stanie ocenić swojej rzeczywistej sytuacji w chwili podpisywania umowy, w tym w zakresie wysokości rat jakie przyjdzie im spłacać. To zaś w ocenie powodów przemawia za tym by uznać zakwestionowane postanowienia umowne za niedozwolone. Powodowie podnieśli też, że postanowienia analogiczne do kwestionowanych w pozwie były wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć sądów powszechnych, w tym przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w procedurze abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych. W ocenie powodów wskazane

w pozwie postanowienia nie dotyczą nadto głównych świadczeń stron i dlatego nie ma zastosowania wyłączenie określone w art. 385⁽¹⁾ k.c. Zdaniem powodów po wyłączeniu

z umowy nieuczciwych postanowień nie ma możliwości aby nadal wiązała ona strony, zwłaszcza przy założeniu, że kredyt jest indeksowany/waloryzowany do CHF. Klauzule te są bowiem bezskuteczne i brak jest uzgodnionych przez strony zasad, według których miałyby dojść do indeksacji. Bez ww. postanowień w umowie brak jest w ogóle uregulowania zasady indeksacji kwoty kredytu jak również poszczególnych rat, a brak ten uniemożliwia ustalenie kwoty zobowiązania w walucie obcej. Sytuacji tej, w ocenie powodów nie zmienia aneks nr 1 umożliwiający im spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, gdyż kwota kredytu wyrażona

w PLN została przeliczona na CHF według abuzywnych postanowień umownych, zaś aneks nr 1 nie eliminuje tych wadliwych postanowień ale się na nich opiera. Umowy zaś w świetle orzecznictwa TSUE nie mogą już uzupełnić dyspozytywne przepisy prawa, ani też nie może dokonać tego Sąd.

Powodowie podnieśli nadto, że zawarta z pozwanym umowa jest nieważna, gdyż jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Przepis ten ich zdaniem zawiera wyczerpującą definicję umowy kredytu wraz ze wszystkimi jej istotnymi cechami, w tym koniecznością ścisłego określenia kwoty kredytu, która powinna być zwrócona bankowi, co oznacza, że ustawodawca wykluczył możliwość jej waloryzacji. Natomiast na podstawie kwestionowanej umowy powodowie są zobowiązani do zwrotu innej kwoty niż realnie Bank im udostępnił, co świadczy ich zdaniem o nieważności umowy. Odnosząc się do żądania ewentualnego powodowie wskazali, że gdyby Sąd nie podzielił ich stanowiska odnośnie nieważności umowy, a jedynie ich stanowisko w zakresie abuzywności postanowień umownych, należałoby przyjąć, że pomiędzy stronami został zawarty zwykły kredyt w PLN, a w związku z tym powodowie nadpłacili pozwanemu kwotę 17 565,35 PLN oraz 22 902,59 CHF.

(pozew k. 3-29)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom strony powodowej, wskazane przez nią postanowienia umowy kredytu ani nie pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami ani nie prowadzą do rażącego naruszenia interesów powoda.

Zdaniem pozwanego fakt zakwestionowania klauzuli w toku procedury abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych, we wzorcu umownym innego przedsiębiorcy nie pozwala na automatyczne uznanie podobnej klauzuli u innych przedsiębiorców za abuzywną. Pozwany wskazał nadto, że określenie wysokości zadłużenia kredytobiorców oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych poprzez odesłanie do bankowych tabel kursowych w dacie zawarcia umowy kredytu stanowiło powszechną praktykę rynkową, a nadto nie było także wówczas przepisu prawa obligującego pozwanego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych. Co więcej, pozwany nie określał kursów kupna i sprzedaży CHF w sposób dowolny i arbitralny, ale stosował kursy rynkowe, w pełni odpowiadające kształtowaniu się ceny tej waluty na rynku międzybankowym z uwzględnieniem tzw. spreadu będącego immanentnym składnikiem ceny waluty. Pozwany podkreślił nadto, że dzięki takiemu ukształtowaniu umowy kredytu powodowie skorzystali z kapitału pozwanego na bardzo korzystnym oprocentowaniu LIBOR. Nadto takie ukształtowanie umowy nie było obojętne dla pozwanego, gdyż wraz

z osłabieniem złotego rosły nie tylko należności pozwanego i innych banków (z tytułu udzielonych kredytów CHF), ale również ich zobowiązania wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawartych w celu zamknięcia pozycji walutowej wynikającej

z udzielenia kredytów w CHF. Stąd też banki nie są beneficjentami osłabienia PLN względem CHF. Nie było też prawdą, że Bank w związku z zawartymi umowami kredytów waloryzowanych do CHF nie kupował ani nie sprzedawał waluty obcej. Pozwany wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że postanowienia dotyczące odesłania do Tabel kursowych są abuzywne, to nie można mówić o upadku mechanizmu waloryzacji do CHF, ale co najwyżej pojawia się problem kursu, po którym należałoby przeliczać wysokość kapitału i rat kapitałowo – odsetkowych, bo to sposób jego ustalania byłby ewentualnie abuzywny, a nie sam mechanizm waloryzacji. Pozwany podniósł także, że wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej ostatecznie przesądziło o dopuszczalności tzw. kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej zarówno przed jak i po jej wejściu

w życie. Kredytobiorcy uzyskali wówczas prawo do spłaty rat kapitałowo – odsetkowych jak i kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, co w ogóle wyeliminowało stosowanie kursów banku i spornej tabeli. W ocenie pozwanego, powodowie błędnie uznali że podpisanie aneksu nr 2 pozwalającego im spłacać kredyt w CHF nie zmieniało ich sytuacji. W przypadku powodów do przeliczenia kwoty kredytu przy jego wypłacie nie znalazły zastosowania kursy z tabeli bankowej, a więc także zakwestionowane postanowienia umowne. Nadto, gdyby przyjąć pogląd powodów należałoby zanegować racjonalność ustawodawcy, który w tzw. ustawie antyspreadowej uregulował sytuację stosunków prawnych już trwających w chwili jej wejścia w życie. Gdyby były one nieważne, ustawodawca w

ogóle by się do nich nie odnosił. W ocenie pozwanego, pogląd powodów, że po uznaniu postanowienia umownego za abuzywne nie ma możliwości wypełnienia powstałej w ten sposób luki, jest niezgodny z dominującym orzecznictwem w szczególności TSUE. Nadto zdaniem pozwanego wyeliminowanie klauzul walutowych nigdy nie prowadzi do przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotowy oparty na LIBOR gdyż wyeliminowanie abuzywnej klauzuli nigdy nie może prowadzić do zmiany charakteru prawnego umowy, z którą takie przekształcenie byłoby równoznaczne. Z klauzulą waloryzacyjną powiązano w umowie kredytu także wysokość oprocentowania. Stąd też wskaźnik LIBOR jest w sposób integralny

i funkcjonalny powiązany z całym mechanizmem waloryzacji kwoty kredytu do waluty CHF. Pozwany podniósł, że wyeliminowanie całego mechanizmu waloryzacji i oznaczenie kredytu jako złotowego pociągnęłoby również zmianę oprocentowania co byłoby dla konsumentów niekorzystne. W niniejszej sprawie, zdaniem pozwanego, nie znajdzie również zastosowanie art. 385⁽³⁾ pkt 20 k.c. Pozwany zakwestionował również stanowisko strony powodowej w odniesieniu do sprzeczności treści umowy kredytu z art. 69 prawa bankowego, gdyż argumentacja powodów prowadzi do zakwestionowania samego mechanizmu waloryzacji, którego dopuszczalność jest powszechnie akceptowana. W umowie kredytu wprost określono kwotę tego kredytu (w PLN). Nie można twierdzić, że kwoty kredytu nie dało się ustalić, gdyż taka możliwość istniała na podstawie obiektywnie istniejących tabel kursowych. Błędne jest też, zdaniem pozwanego, twierdzenie powodów, że posłużenie się przez ustawodawcę

w art. 69 prawa bankowego stwierdzeniem „zwrot kwoty wykorzystanego kredytu” wyklucza możliwość by kwota spłaconych środków pieniężnych nie mogła być wyższa niż kwota udostępnionego i wykorzystanego kapitału. Wskazanie w art. 69 prawa bankowego, na wykorzystany kapitał, wynika ze specyfiki umowy, w ramach której kredytobiorca nie ma obowiązku podjęcia i wykorzystania całej puli środków oddanych mu do dyspozycji, a w związku z tym zwrotowi podlegają tylko te środki, które ostatecznie wykorzystał. Nadto, w ocenie pozwanego znamienne w tym kontekście jest, że ustawa antyspreadowa, która wprost odnosiła się do kredytów denominowanych i indeksowanych, nie zmieniła treści art. 69 prawa bankowego, mimo że ustawa ta już wprost przewidywała możliwość zawierania umów indeksowanych i denominowanych do walut obcych, skoro tak już wcześniej w takiej definicji umowy kredytu mieściły się kredyty denominowane i indeksowane. Pozwany wskazał nadto, że niezasadne są zarzuty wskazujące na sprzeczność umowy z zasadą walutowości, gdyż bankom przysługuje w tym zakresie zwolnienie podmiotowe. Pozwany wskazał także, że powództwo podlegać będzie oddaleniu również ze względu na treść art. 411 pkt 1 k.c. oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot części odsetkowej raty kapitałowo odsetkowej, gdyż te roszczenia przedawniają się w terminie 3 letnim.

(odpowiedź na pozew k. 85 – 117)

Pismem z dnia 26 czerwca 2020 r. powodowie rozszerzyli powództwo w ten sposób, że obok roszczenia głównego określonego w pkt I petitum pozwu wnieśli o ustalenie, że Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 13 czerwca 2008 r. jest w całości nieważna.

Ponadto, w związku z dokonywanymi dalszymi wpłatami przez powodów rozszerzyli powództwo żądając zasądzenia od pozwanego kwotę 60 579,60 PLN oraz 52 113,95 CHF określone w pkt I petitum pozwu dochodzone w związku z nieważnością umowy,

o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów dalszej kwoty 7 776,30 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów od maja 2019 roku do czerwca 2020 roku włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

Na wypadek, gdyby Sąd uznał, że umowa jest ważna i rozważał zasadność roszczeń wysuwanych w pkt II petitum pozwu powodowie rozszerzyli roszczenie ewentualne

i wnieśli o zasądzenie ponad kwoty 17 565,35 PLN oraz 22 902,59 CHF określone w pkt II. ust. 1 petitum pozwu dochodzone w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych, o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów dalszej kwoty 3 765,00 CHF pobranej od powoda tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych, za okres od maja 2019 r. do czerwca 2020 r. włącznie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu zmodyfikowanego powództwa strona powodowa w całości podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, w szczególności argumentację dotyczącą bezwzględnej nieważności kwestionowanej umowy z uwagi chociażby na jej sprzeczność

z przepisami ustawy Prawo bankowe, sprzeczność z naturą umowy o kredyt oraz z zasadami współżycia społecznego, a przez co także sprzeczność z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 3531 k.c.

Z uwagi jednak na istniejący stan niepewności oraz konieczność zapewnienia powodowi realnej ochrony prawnej w wyniku wydanego przez Sąd orzeczenia, w tym m.in. umożliwić powodowi wykreślenie ustanowionych przez niego w związku z umową zabezpieczeń, powód niniejszym pismem rozszerza swoje roszczenie i wnosi o ustalenie (w sentencji orzeczenia), że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 13 czerwca 2008 r. pomiędzy powodem

a poprzednikiem prawnym Banku jest w całości nieważna.

Umowa (mimo stwierdzonych rażących wadliwości prowadzących do jej bezwzględnie nieważności) jest nieprzerwanie przez strony wykonywana, a zatem sfera praw powodów nadal pozostaje w ciągłym zagrożeniu. Zdaniem powodów, jedynie wyrok ustalający nieważność umowy kredytu spowoduje, że sytuacja prawna powodów zostanie określona jednoznacznie

i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw. Powodowie w niniejszym przypadku ani w chwili zawarcia umowy, ani nawet obecnie nie ma możliwości obiektywnego ustalenia kursu waluty, według którego następuje przeliczenie rat kredytu z CHF na PLN (pismo modyfikujące powództwo k. 431-435).

Pozwany, w odpowiedzi na tak zmodyfikowane powództwo, w piśmie z dnia 27 lipca 2020 r. podtrzymał w całości dotychczasowe swoje stanowisko w niniejszej sprawie, - w tym wszystkie dotychczasowe twierdzenia, zarzuty i wnioski, oraz ponownie wnoszę

o oddalenie powództwa w całości - także w odniesieniu do rozszerzonego

i zmodyfikowanego powództwa zgodnie z ww. pismem strony powodowej z dnia 26 czerwca 2020 roku (konsekwentnie kwestionując całe powództwo, także w wersji rozszerzonej i zmodyfikowanej, tak co do zasady, jak i - z ostrożności procesowej - co do wysokości) (pismo pozwanego z dnia 27 lipca 2020 r. k. 466-505).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. i R. R. chcieli uzyskać kredyt na cele mieszkaniowe, przy czym istotne było dla nich uzyskanie konkretnej kwoty, niezbędnej do nabycia wybranego przez nich mieszkania. Pracownik (...) banku S.A., do którego powodowie udali się w sprawie kredytu, przekonywał ich że najkorzystniejsza w ich sytuacji będzie oferta kredytu zaciągniętego w CHF. Powodowie porównywali kredyty

w PLN i CHF i wyciągnęli z tego porównania wnioski, że kredyt w CHF będzie dla nich korzystniejszy z uwagi na niższe raty. Powodowie złożyli wniosek o kredyt w oczekiwanej przez siebie wysokości i złożyli w celu jego uzyskania niezbędne dokumenty. Powodom nie tłumaczono czym jest kredyt waloryzowany ani, że skutki zawartej umowy są nie do przewidzenia. Powodowie przed podpisaniem umowy przeczytali umowę, nie sprawdzał jednak z własnej inicjatywy historycznego kursu CHF, ani nie porównywał kursów kredytodawcy z kursami innych banków (zeznania powoda M. R. k. 451-452; zeznania powódki R. R.k. 452-453).

M. R. i R. R. w dniu 13 czerwca 2008 r. zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy integralną częścią Umowy były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.” zwane w umowie „OWKM”, które miały stanowić załącznik nr 1 do Umowy, co do których Kredytobiorcy oświadczyli, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i na stosowanie których wyrażają zgodę.

W świetle umowy Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 300 000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 294 miesięcy od dnia 13 czerwca 2008 r. do dnia 15 czerwca 2033 na zasadach określonych w Umowie i OWKM, Kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2). Kredyt miał być przeznaczony na finansowanie budowy lokalu mieszkalnego w L. przy ul. (...) realizowanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową w L. wraz z wykończeniem lokalu..

Uruchomienie Kredytu nastąpić miało w 3 transzach (§ 4). Każda transza kredytu wykorzystywana miała być w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą Kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a). Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,40 pp, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie § 11a Umowy (§ 8 ust. 1). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,18% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy publikowana na stronie serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2). Pierwsza zmiana oprocentowania wynikająca ze zmiany stawki odniesienia nastąpić miała w miesiącu kalendarzowym następującym po miesiącu, w którym została zawarta Umowa, w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo – odsetkowej (§ 8 ust. 3). Kolejne zmiany oprocentowania dokonywane miały być w trzymiesięcznych okresach odsetkowych, począwszy od dnia dokonania pierwszej zmiany oprocentowania przewidzianej w ust. 3, odpowiednio do zmiany stawki odniesienia, każdorazowo w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo – odsetkowej (§ 8 ust. 4). Podstawą do ustalenia oprocentowania na zasadach określonych w ust. 3 i 4 miała być stawka odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3 miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie LIBOR01 serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11 czasu „londyńskiego” z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany (§ 8 ust. 5). Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki odniesienia lub zmiany marży Banku na zasadach określonych w umowie miała wpływ na wysokość należnych odsetek oraz wysokość rat kapitałowo – odsetkowych, a tym samym wpływ na łączną kwotę odsetek spłaconych przez Kredytobiorcę w okresie kredytowania (§ 8 ust. 7). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynieść miała w dniu zawarcia Umowy 5,33% (§ 8 ust. 10), zaś całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy 860.705,53 zł (§ ust. 11). Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności miał przypadać

w dniu 15 czerwca 2033 r. (§ 9 ust. 1). Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorcy zobowiązywali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 294 ratach miesięcznych w dniu 15 każdego miesiąca począwszy od 15 stycznia 2009 r. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona miała być w CHF. Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana miała być

w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą Kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu

(§ 9 ust. 2). Miesięczne raty kapitałowo – odsetkowe ustalone zostały w równej wysokości (§ 9 ust. 3). W okresie karencji w spłacie kredytu Kredytobiorcy mieli spłacać należne Bankowi odsetki (§ 9 ust. 4). Kredytobiorcy zobowiązywali się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu, o którym mowa w ust. 4 w dniu 15 każdego miesiąca. Wysokość odsetek określona miała być w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana miała być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą Kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 6). Kredytobiorca umocowywał Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków ze wskazanego w umowie rachunku prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, Kredytobiorca upoważniał Bank do zaspokojenia roszczeń z tytułu umowy z pierwszych wpływów na ten rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Pełnomocnictwo to nie mogło zostać odwołane lub zmienione do dnia całkowitej

spląty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z Umowy i nie gasło wraz ze śmiercią mocodawcy. Kredytobiorcy zobowiązali się do gromadzenia środków pieniężnych na ww. rachunku w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności Banku wynikających z Umowy (§9 ust. 7). Prawnym zabezpieczeniem spląty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności miała być hipoteka umowna kaucyjna do kwoty najwyższej 600 000 zł na zabezpieczenie spląty kapitału, odsetek i innych należności z tytułu udzielonego przez (...) Bank S.A. kredytu, ustanowiona na lokalu w L. przy ul. (...) oraz cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1). W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Wysokość marży Banku ustalona dla kredytu zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi oprocentowania wynosiła 1,40 punktów procentowych. Strony oświadczyły, że standardowa marża Banku została podwyższona o 1,00 punkt procentowy w związku z uruchomieniem przez Bank kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu udzielonego na podstawie Umowy. Podwyższona wysokość marży miała zostać zniesiona w terminie 30 dni od dnia przedłożenia w Banku przez Kredytobiorcę odpisu z KW nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku. Zmiana wysokości odsetek wynikająca ze zmiany marży Banku miała zostać uwzględniona najpóźniej w najbliższym terminie płatności odsetek bądź raty kapitałowo – odsetkowej przypadającym po upływie 30 dni od przedłożenia w Banku odpisu z KW. Zmiana wysokości marży nie wymagała zawarcia aneksu do umowy (§ 11a) (umowa kredytu k. 52-54).

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku (dalej OWKM) oprocentowanie kredytu miało być zmienne, ustalone na trzymiesięczne okresy odsetkowe

(§ 4 ust. 1 OWKM). Oprocentowanie stanowiło sumę stawki odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego oraz marży Banku i miała być zmieniana odpowiednio do zmiany stawki odniesienia lub zmiany marży Banku (§ 4 ust. 2). Bank miał naliczać odsetki w miesięcznych okresach obrachunkowych, od kwoty wykorzystanego i niespłaconego kredytu według stóp procentowych obowiązujących w czasie trwania Umowy, począwszy od dnia pierwszego wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą splątę kredytu włącznie (§ 4 ust. 5). Dla celów obliczania odsetek przyjęto, że miesiąc liczy rzeczywistą liczbę dni, a rok 365 dni (366 dni w roku przestępnym; § 4 ust. 6). Splątę kredytu wraz z odsetkami nastąpić miała w miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych w równej wysokości (co do zasady) przy czym raty kapitałowe określone miały być w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą obowiązującej raty kapitałowo – odsetkowej i kwotą odsetek naliczonych od aktualnego zadłużenia (§6 ust. 2 lit. b). Na pisemny wniosek Kredytobiorcy Bank mógł wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpić miało po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spląty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą Kursów” obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia. Przekształcenie miało być dokonywane według zasad obowiązujących w Banku przy udzielaniu kredytów

i wymagało zawarcia aneksu do Umowy oraz dokonania stosowanych zmian związanych z prawnymi zabezpieczeniami spląty kredytu np. zmiany treści wpisu hipoteki. W związku z przekształceniem zmianie ulec miało także oprocentowanie kredytu, które ustalane miało być zgodnie z zasadami obowiązującymi w Banku dla nowo wybranej waluty, jak również harmonogram spląt. Za zmianę warunków Umowy w przedmiocie waluty, Bank miał pobrać prowizję zgodnie z „Taryfą prowizji i opłat (...) Banku S.A.”. W przypadku, gdy zmiana warunków umowy dotyczyła kredytów denominowanych, prowizja płatna miała być w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty zgodnie z „Tabelą Kursów” obowiązującą w Banu w dniu przekształcenia.

(Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. k. 523-528)

W dniu 14 sierpnia 2008 r. strony zawarły aneks nr 1 zmieniający treść § 4 ust. 3 pkt 2 oraz § 11 umowy (aneks k. k. 55).

Wyplata kredytu nastapila w trzech transzach w lacznej kwocie 300 000 zł co po przeliczeniu na CHF wynioslo 145 638,56 CHF (zaświadczenie k. 458-460).

W dniu 6 października 2011 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy umożliwiającą spłatę kredytu w walucie CHF (aneks k. 56-57).

Do czerwca 2020 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego tytułem rat kredytu 60 579,60 zł oraz 59 890,25 CHF (zaświadczenie k. 458-460, k. 58-61, historia rachunków k. 438-442).

Pismem z dnia 6 lutego 2019 r. powodowie zložyli w banku reklamację kwestionując postanowienia, które zdaniem powodów stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

W przedmiotowym piśmie powodowie zakwestionowali prawo banku do stosowania klauzul waloryzacyjnych opartych na samodzielnie ustalanych przez pozwanego tabelach oraz fakt obciążenia go kosztami ryzyka i nieuprawnionego zwiększenia marży kredytu (reklamacja k. 71-75).

4 marca 2019 r. powodowie zložyli skargę na brak odpowiedzi banku (skarga k. 76).

W odpowiedzi na reklamację powodów, tj. w piśmie datowanym na dzień 1 marca 2019r., bank wskazał, że reklamacja została rozpatrzona negatywnie, a zawarta między stronami umowa jest prawidłowa i zgodna z normami obowiązującego prawa (pismo banku k. 77-78).

M. R. z wykształcenia jest inżynierem do spraw ciepłownictwa. R. R. z wykształcenia jest biologiem, Powodowie nie prowadzą działalności gospodarczej i zamieszkują w lokalu sfinansowanym przedmiotowym kredytem (zeznania powoda M. R. k. 451-452; zeznania powódki R. R. k. 452-453).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania.. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd dokonywał ustaleń również w oparciu o zeznania powodów w zakresie w jakim ujawniono je w powyższych ustaleniach.

Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności.

W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż pozostawał w przekonaniu, że produkt, który im oferuje doradca, jest produktem bezpiecznym i bardzo stabilnym. Powodowie przyznali, iż zdawali sobie sprawę z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, jednak w niewielkim zakresie, albowiem doradca zapewniał ich o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd pominął materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne, analizę porównawczą oraz wydruki publikacji, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Podobne

stanowisko Sąd zajął wobec opinii prawnych i opracowań złożonych przez stronę pozwaną. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zeznania świadka E. S. (zeznania świadka E. S. k. 399-401), zeznania świadka M. M. (zeznania świadka M. M. k. 401-403), zeznania świadka M. K. (zeznania świadka M. K. k. 449), zeznania świadka K. Ż. (k. 449-450), albowiem nie brali oni udziału w procedurze zawierania umowy z powodami w związku z czym nie wiedzieli jak przebiegały spotkania powodów z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy. Ponadto, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazało się to, jakie rodzaje kredytów były dostępne w ofercie pozwanego banku w 2008 r. Bez znaczenia jest również to, czy kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji już od 1 lipca 2009r. Konstrukcja kredytu hipotecznego udzielonego powodom wynika natomiast wprost z treści samej umowy kredytowej.

Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia spraw wobec stwierdzenia, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy oraz w zakresie żądania zapłaty kwoty określonej w CHF.

Odnosząc się do interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, wskazać należy, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany, a więc nawet uwzględnienie roszczeń o zapłatę nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron opartych na spornym stosunku prawnym.

Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń

w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda”.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powodów w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego

w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzą oni, że nie istnieje, powodowie tracą interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie, bowiem interes prawny po stronie powodów istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powodowie kwestionują. Powodowie zachowują zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko nim takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne.

Mając więc na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, iż stosunek prawny łączący strony na podstawie zawartej umowy dotychczas nie wygasł ani nie został wykonany w całości. Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądzi nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzygnie również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia z roszczeniami przez pozwany bank. Ustalające orzeczenie sądu znieśli więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej umowy. Zatem, zdaniem Sądu, powód posiada zatem interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu na sfinansowanie budowy i zakup lokalu w związku z własnymi potrzebami mieszkaniowymi. Zamieszkali w lokalu, którego zakup został sfinansowany z udzielonego im przez pozwany bank kredytu - działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie omówiły się co do głównych świadczeń umowy. Zarówno indeksacja, jak i odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksację takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności). Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna.

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 4 listopada 2011 roku, I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią

bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy świadczenie kredytobiorców miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorców.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota jego kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określenie kursu CHF przez pozwanego bank, powodowie dowiedzieli się o wysokości kredytu przy jego wypłacie, po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powodów ustalane było przez pozwanego bank w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu bank naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, bowiem byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

W tym miejscu wskazać należy na sprzeczność przedmiotowej umowy z art. 69 ust. 1

i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno również skutkować stwierdzeniem nieważności umowy. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe

w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie

z treścią ust. 2 art. 69 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie

i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów

i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych

z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystanie ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywane przez bank kwoty franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązań (najpierw w momencie ich wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie ich spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżki (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385¹ § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9).

Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych

obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie, powodowie nie posiadali możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogli również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogli oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia umowy nie znali wysokości swojego świadczenia na rzecz banku. Wysokość świadczenia powodów zależała wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez nich działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym OWKM, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów, na które powoływał się pozwany, pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy na etapie zawierania umowy.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz przy wypłacie kredytu (transz) przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie. Drugi raz ustalając kursy po jakich zostaną przeliczone poszczególne raty.

Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powodowie i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 11 ust. 2 umowy, w myśl którego po uruchomieniu kredytu bank wysłał kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu w CHF. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno bowiem w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową

i odsetkową każdej raty.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powodów, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powodów w postaci spłaty rat. W konsekwencji powodowie według stanu na dzień zawarcia umowy w żaden sposób nie byli w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezmiennie przez cały okres trwania umowy.

Bank mógł bowiem dowolnie kształtować wysokość zobowiązania powodów według postanowień umowy i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoneści świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powodów, a więc była zależna od zastosowanego przez bank spreadu. Spread ten w istocie powiększał wysokość oprocentowania.

Zatem, strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodem istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny. Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy z przepisami prawa wynika z art. 351¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. stwierdzić należy, iż przedmiotowa umowa jest nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powodowie podnosili, iż umowa kredytu łącząca ich z pozwanym jest nieważna

z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w § 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, § 9 ust. 4 i 6 oraz § 5 ust. 4 Ogólnych Warunków Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów Na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecyjnych. Powodowie wywodzili, że niedozwolone są klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów

i wskazywali, że takie postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powodów albo nawet skutkują nieważnością umowy.

Jak zostało już wyżej wskazane, w kwestionowanych przez powodów postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne nieczyłm nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Pozwany podniósł, że nie mógł ustalać dowolnych kursów walut w tabelach kursów obowiązujących w banku, gdyż działa na konkurencyjnym rynku i musi liczyć się z realnymi kursami tychże walut, jakie na tym rynku się kształtują. W odniesieniu do tego stanowiska warto zauważyć, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut.

Nade wszystko wskazać należy, iż ewentualna rynkowość kursów pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców. Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powodowie i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany.

Podsumowując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powodów z (...) Bankiem Spółka Akcyjną 13 czerwca 2008 roku jest nieważna –

w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. z uwagi na istotną wadę prawną. W umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał

być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości zobowiązania powodów.

Mając na uwadze powyższe powództwo główne o ustalenie nieważności umowy z dnia 13 czerwca 2008 r. podlegało uwzględnieniu, o czym Sąd orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za uzasadnione co do zasady żądania głównego powodów.

Roszczenie o zapłatę rozpoznać należało na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jak stanowi art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie.

Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powodów były w całości nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie spełniali świadczenie polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali.

Nie ulega wątpliwości, że świadczenie powodów mogło i powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych od pozwanego środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku.

Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. Dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie może jedynie określić, zgodnie z art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia, nie ma natomiast znaczenia kreującego zobowiązanie. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia świadczenia oznacza zatem jedynie, że nie stało się ono wymagalne (nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia). Jednakże art. 411 pkt 4 k.c. jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzycielność stała się wymagalna.

Powyższe nie oznacza, że badaniu podlega zubożenie po stronie powodów i wzbogacenie po stronie pozwanego na skutek dokonania przez powodów nienależnego świadczenia. Wnioskiem wpływającym z powyższej analizy jest przyjęcie, że świadczenie powodów choć nie miało oparcia w wiążącej strony umowie (gdyż ta była nieważna), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną.

Wreszcie spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez powodów bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.406 Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013r., w sprawie sygn. V ACa 1003/12, w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazałaby się nieważna to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę.

Podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1439/17, który stwierdził, że „Zgodnie z powołanym już art. 69 prawa bankowego bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie oznacza to jednak, jak chce skarżący, że w razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank zobowiązany jest zwrócić spłaconą już część kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to on powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdażył kwestionujący umowę klient uiścić w ramach spłaty.”. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 roku, sygn. I ACa 448/19, zostało wskazane, że o niezasadności roszczenia kredytobiorców o zwrot kwot, które nie przekraczają kwoty im wypłaconej, przesądza brak wzbogacenia po stronie banku.

Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powodów na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powodowie otrzymali od pozwanego. Powodowie wykazali, iż uiścili na rzecz pozwanego kwotę 60 579,60 zł, zatem świadczenia powodów w PLN nie przekroczyły kwoty udzielonej im przez bank na podstawie przedmiotowej umowy.

Podkreślenia wymaga, że uwzględnienie żądania zwrotu świadczeń spełnionych w złotych polskich nie mogłoby nastąpić nawet przy przyjęciu, w ślad za poglądami doktryny, tezy o całkowitej odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń. O ile uzasadnienie dla takiej odrębności istnieje w przypadku konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń różnego rodzaju (choćby ze względu na potencjalną niemożliwość jednego ze świadczeń), to nie wydaje się istnieć w sytuacji, w której świadczenia obu stron miały charakter pieniężny, a co więcej – były ukształtowane w nieważnej umowie jako odpowiadające sobie świadczenie określonej kwoty i jej późniejszy zwrot.

Powodowie częściowo świadczyli pozwanemu w PLN, zaś od października 2011r. w CHF. Dlatego też zwrot świadczeń nienależnych powinien nastąpić w walucie w jakiej zostały spełnione.

Wobec powyższego zasadne było zasądzenie na rzecz powodów kwot wpłaconych przez nich pozwanemu w walucie CHF na poczet rat związanych z kredytem, tj. kwotę w wysokości 59 890,25 CHF. Jak już wyżej sygnalizowano, w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie mogło być wyrażone w walucie obcej.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Odnośnie zatem żądania powodów o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty CHF, Sąd uwzględnił to roszczenia odnośnie kwoty 52 113,95 CHF (żądanie zgłoszone w pozwie) od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 4 czerwca 2019 r., zaś od kwoty 7 776,30 CHF zgłoszonej po raz pierwszy w piśmie rozszerzającym powództwo z dnia 26 czerwca 2020 r. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu tego pisma co nastąpiło 6 lipca 2020 r. W pozostałym zakresie oddalone zostały również żądania powodów – tj. w zakresie żądania głównego a mianowicie żądania całej kwoty w PLN.

Wobec powyższego orzeczono jak w punktach 2 i 3 wyroku.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie III. sentencji wyroku znajduje swą podstawę normatywną w art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania. Taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie, albowiem powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty wyrażonej w PLN, przy czym roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy było żądaniem dalej idącym. Zatem, Sąd zasądził od pozwanego na

rzecz powodów poniesione przez nich koszty opłaty sądowej od pozwu, pełnomocnictwa i zastępstwa procesowego - stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

sędzia Barbara Pyz-Kędzierska

ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Barbara Pyz-Kędzierska